

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że przemysł chiński produkuje skomplikowane maszyny i obrabiarki, które dotychczas importowano z zagranicy. Przemysł maszynowy rozwija się szczególnie szybko w Chinach północno-wschodnich. W ciągu ub. 3 lat w tej części kraju rozpoczęto produkcję przeszło 800 typów nowych maszyn i wszelkiego rodzaju urządzeń technicznych. Przemysł Chin północno-wschodnich produkuje dzisiaj wielkie turbiny wodne, frezarki, szlifarki itp.

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 97 (896) Rzeszów, środa 23 kwietnia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

Hasła KC WKP(b) na 1 Maja 1952 roku

MOSKWA. (PAP). Komitet Centralny Wszczęchwłaskowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła na 1 Maja 1952 r. Pierwsze hasła brzmią:

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym przeciwko agresorom i podlegającym do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który osiągnął nowe sukcesy w budowie Chin ludowo-demokratycznych!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodów Chin i Związku Radzieckiego — potężna siła w walce o pokój na całym świecie!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom koreańskiemu, bohaterom broniącym swojej wolności i niezawisłości w walce przeciwko obcym najeźdźcom!

Pozdrowienia demokratycznym siłom Niemiec, walczącym przeciwko zbrodniczemu planowi przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie!

Jedynkie, niezawisłe, demokratyczne, militujące pokój państwo niemieckie!

Pozdrowienia okrytym chwałą patriotom Jugosławii, prowadzącym walkę wyzwolenia przeciwko faszystowskiemu reżimowi kłki Tito-Rankowicza, o niezależność i demokrację na całym świecie!

Pozdrowienia narodowi japońskiemu, mężnie walczącemu przeciwko obcej okupacji, o odrodzenie i utrzymanie pokolul ojczyzny, o utrzymanie pokolul

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymanym i utrwalonym, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą bronili jej do końca! Umocniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwielicajcie szeregi obrońców pokolul

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, równoprawienia i przyjaźni narodów!

Chwała Armii Radzieckiej i Radzieckiej Flocie Wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!

W dalszym ciągu hasła wzywają żołnierzy radzieckich do wytrwałego podnoszenia swej wiedzy wojkowej i politycznej, do doskonalenia sztuki bojowego i wzmacniania potęgi sił zbrojnych ZSRR. Hasła wzywają robotników, chłopów, inteligencję Związku Radzieckiego do walki o nowy, potrzebny rozwój ekonomiki i kultury

ry swej ojczyzny, do rozwinięcia współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie państwowego planu gospodarczego na rok 1952. Jedno z hasel brzmi:

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Realizując z powodzeniem wielkie budowle na Woltzie i Dnieprze, na Donie i Amu-Darji wnieście nowy wkład w dzieło budownictwa komunistul

Hasła nawołują masy pracujące Związku Radzieckiego do dalszego śmielszego stosowania zdobyczy nauki, techniki, do podnoszenia wydajności pracy, polepszenia jakości i obniżania kosztów własnych produkcji, do oszczędzania surowców, paliwa, materiałów, energii elektrycznej.

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, przemysłu nałowego, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przedsiębiorstw budowy maszyn, przemysłu samochodowego i traktorowego, przemysłu chemicznego oraz innych gałęzi gospodarki narodowej, do doskonalenia metod produkcji, do zwiększenia rozmiarów produkcji rozszerzania asortymentu oraz do polepszenia jakości wytwarzanych produktów.

Następne hasła wzywają kolchoźników, robotników ośrodków maszynowo-tractorowych i sowchozów, specjalistów gospodarki rolnej do wzorowego wykonania siewów wiosennych i innych prac rolnych, do uzyskania wysokich zbiorów, do walki o dalsze wzmocnienie i wszechstronny rozwój społecznego gospodarstwa kolchozów, do wzmocnienia dyscypliny pracy, przestrzegania świętego statutu artelu rolnego — podstawowego prawa życia kolchozowego.

Hasła wzywają radzieckie związki zawodowe do okazywania nieustannej troski o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników, do rozwinięcia szerszej współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego przez każde przedsiębiorstwo, — kobiety radzieckie do walki o dalszy rozwój gospodarki i kultury ojczyzny, — młodzież radziecką do opóźnienia nauki, techniki i kultury.

Końcowe hasła brzmią: Komunistul i komсомоyl! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokolul na całym świecie!

Niech żyje wielka partia komunistów, partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awanardna narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalinu — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!

Nowe sukcesy w wykonywaniu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i święta 1 Maja

Tempo pracy nad wykonywaniem planów i zobowiązań produkcyjnych, osiągnięte w pierwszych dniach wari na część Prezydenta RP Bolesława Bierutę, nadal nie słabnie. Ludzie pracy donoszą o coraz nowych osiągnięciach w swej pracy, o stałym podnoszeniu produkcji, uzyskaniu nowych dodatkowych oszczędności i podnoszeniu jakości produkowanych towarów.

O realizacji swych zobowiązań donoszą robotnicy WSK Mielec.

Grupa Stanisława Karola wykonała swe zobowiązania o 8 dni przed zaplanowanym terminem a oddział 41 wykonał już plan zobowiązań w 140

proc. Grupa Kirepy wykonała swe zobowiązania, skracając czas pracy o 579 roboczo-godzin.

Robotnicy WSK — Mielec meldują również o swych indywidualnie podjętych zobowiązaniach. — Zetempowiec Karol Szczecina wykonał swe zobowiązanie w 170 proc., Józef Białeś w 250 proc., a tow. Stanisław Handel wykonując swe zobowiązanie, zaoszczędził 86 roboczo-godzin.

Robotnicy „Sanowaga”, którzy podjęli indywidualne zobowiązania oszczędnościowe: Walecjan Chmiel, Zbigniew Szczudlik, Anna Kozubek, Michał Bogaczewicz, Julian Tułak, Józef Ankwiewicz meldują o całkowitej realizacji swych zobowiązań, które mieli wykonać do dnia 1 maja br.

Poza tym pracownicy kuzni, stalowni, maszynowni, oddzia-

łu remontowego i ślusarni półmontażowej II zrealizowali już swe zobowiązania do dnia 15 bm.

Robotnicy Fabryki Maszyn i Sprężu Wiertniczego w Glińku Mariampolskim osiągnęli już sukcesy produkcyjne w czynnie produkcyjnym. Zdzisław Totus z działu obrabiarek uzyskał 300 proc. wykonanej normy, a w ślad za nim Józef Gurba zrealizował swoje zadania produkcyjne w 225 proc.

Jedno z czołowych miejsc w czynnie produkcyjnym zajęła frezarka oddziału łańcuchowej Marzka Zabaska.

Zespół młodzieży odlewni w którym pracuje Czesław Lesiak i Marian Msiak — wykonali już 340 proc. normy. Szereg zespołów montażowych, a wśród nich brzygada Mieczysława Kamieńskiego wykonuje 260 proc. normy. — Zdzisław Tokarski wraz ze swoją brzygadą przekroczył realizację swych zobowiązań produkcyjnych o 139 proc.

Depesza Kim Ir-sena do Premiera J. Cyrankiewicza

DO PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA JOZEF A CYRANKIEWICZA WARSZAWA

Pozwólcie mi wyrazić Wam i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej serdeczne podziękowanie za podziwowania i życzenia z okazji rocznicy moich urodzin.

Życzę Wam dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w walce o pokój.

Prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej KIM IR-SEN

Artykuł Przewodniczącego KC PZPR na łamach „PRAWDY”

W dniu 18 bm. ukazał się na łamach „Prawdy” artykuł przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Towarzysza Bolesława Bieruta, pt. „Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego”.

Pełny tekst tego artykułu podajemy na stronie 2-giej.

Nadanie zakładom hutniczym w Bukareszcie imienia Bolesława Bieruta

BUKARESZT. (PAP). Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej przemianowało zakłady hutnicze „Laminorul” w Bukareszcie na zakłady im. Bolesława Bieruta.

Wykonując zobowiązania chłopci w szybkim tempie kończą siewy

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA WIETLIN - WIEŚ ZAKOŃCZYŁA SIEW

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Wietlin - Wieś zakończyli już siewy 8 ha pszenicy, 22 ha owsa i 9 ha jęczmienia i w dniu urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta — 18 kwietnia br. zakończyli siewy.

Siewy ukończyli także 12 innych spółdzielni produkcyjnych.

18 kwietnia br. dyr. POM Bobrowicza tow. Łąg złożył meldunek, że na terenie jego zasięgu w spółdzielniach produkcyjnych, zasiano 54 ha

pszenicy, 60 ha owsa, i 45 ha jęczmienia. (2436)

B. Wójciewicz korespondentul

Powiat jasieński melduje, że siewy zostały wykonane na dzień 19 bm. w 53 proc., w tym siewu rzędogo siewnikłami wykonano w 30,8 proc. Odburywały się także siewy zbiorowe w 5 gromadach, tj. w Woli Cielichwińskiej, Krajowicach, Głisniku Nowym, Łańsach.

Dobrze również przebiega wykonanie zadań siewnych w powiecie lubaczowskim, wktó tym wiele gromad zbliża się do całkowitego zakończenia prac w polu.

Gmina Wielkie Oczy w tym powiecie plan kontraktacji bu-raka cukrowego wykonała w 143 proc., gmina Cieszanów w 117,5 proc.

Wiele gromad powiatu lubaczowskiego realizuje swe zobowiązania produkcyjne, które podjęty dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta. I tak np. gromada Basznia Górna, która zobowiązała się plan kontraktacji roślin wykonać w 125 proc., do tej pory wykonała go w 156 proc. Plan kontraktacji łowu chłopci tej gromady wykonał w 130 proc.

Akcje siewna chłopci tej gromady rozpoczęli w dniu 15 kwietnia i do tej pory przebiega ona pomyślnie. Sprawnie przebiega wykonanie zadań siewnych w powiecie przemyślanym. Kilka spółdzielni produkcyjnych całkowicie zakończyło siewy zbóż kłosowych. Spółdzielnie ośrodki maszynowe biorą czynny udział w wiosennej akcji siewnej i dysponują 264 siewnikami zbożowymi, 89 do nawozów sztucznych, 2 do buraków cukrowych i 2 do koniuczyny. Plan zastawów siewni-

kami wynosił w tym powiecie 1.554 ha. Plan ten wykonano dotychczas z nadwyżką, bo ob siewno 1.902 ha.

Chłopi gromady Batorycze dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta zorganizowali zespół do likwidacji odgogów, składający się z 8 członków, który miał zlikwidować 10 ha, oraz zmobilizowano 13 indywidualnych gospodarzy do tej pracy. Dotychczas zobowiązanie to wykonane zostało z nadwyżką, bo zlikwidowano 11 ha odgogów.

Do dnia 20 bm. obsiano ogółem w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gospodarstwach indywidualnych woj. rzeszowskiego 53.000 ha.

Spotkanie z radzieckimi projektantami i budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. (PAP). 21 bm. w Prezydium Rady Ministrów odbyło się spotkanie z radzieckimi projektantami i budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie rządu z premerem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele KC PZPR i stronnictw politycznych, przedstawiciele świata kultury i nauki z prezesem PAN prof. Janem Dembowskim na czele, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. W spotkaniu uczestniczyli również inżynier architekt, plastycy i pracobnicy pracy warszawskich budowli i zakładów produkcyjnych.

Na spotkanie przybyli członkowie ambasady Związku Radzieckiego z ambasadorem

A. A. Sobolewem na czele oraz projektantami, inżynierowie, technicy i robotnicy radzieccy — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki z kierownikiem budowy wiceministrem G. A. Karawajewem, autorami projektu pałacu — laureatami Nagrody

Stalinowskiej: członkiem rzeczywistym Akademii Architektury ZSRR L. W. Rudnikowem i członkiem — korespondentem tej akademii I. E. Rożinem na czele.

Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Zakłady w ZSRR wykonują zamówienia dla wysokościewca w Warszawie

MOSKWA. (PAP). Wiele radzieckich zakładów przemysłowych otrzymało już zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki, który wzniesiony zostanie w Warszawie przez Związek Radziecki. Pierwsze zamówienia otrzymały zakłady „Siromaszyna” w Kujbyszewie, które przystąpiły do produkcji taśmowych transporterów dla nowoczesnej fabryki betonu. Agencja TASS podaje z Rygi, że tamtejsze zakłady urzędul elektrotechnicznych otrzymały zamówienia na aparaturę elektryczną dla wysokościewca Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

BOLESŁAW BIERUT

Przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

Przed 10 laty powstała Polska Partia Robotnicza jako awangarda bojowa polskiej klasy robotniczej, która stanęła na czele walki narodu w wyzwoleniu przeciwko hitlerowcom i w walce z tyranami hitlerowskimi, Polska Partia Robotnicza stała się wkrótce jedyną rzeczywistą przewodniczącą polskich mas pracujących w najcięższym dla narodu okresie niewoli, kiedy rozwinęła swoją postać przed sobą zadanie całkowitej zmiany Polski, starcia jej z mapy Europy.

Im cięższe niepowodzenia spotykały hitlerowców na frontach w ZSRR — tym ostrzej rozprawiały się bandy gestapo z bezbronną ludnością na podbitych terenach, z jeńcami wojennymi, z więźniami ścisłych koncentracyjnych — podobnie jak to czynią dziś imperialistyczni zbrodniarze amerykańscy wobec ludności i jeńców w Korei.

Polska Partia Robotnicza była jedyną siłą wyzwalającą od czynnego oporu wobec okupanta w łącznym wysiłku z narodem radzieckim, który prowadził bitwę o Polskę nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale i o wyzwolenie innych narodów z niewoli faszystowskiej. Polska Partia Robotnicza organizowała partyzanckie oddziały zbrojne na tyłach wroga, przeciwstawiała się niekłamnej i podstępnej polityce emigracyjnej „rządu” polskiego i popierających go partii burżuazyjnych w kraju. Polscy wodzowie faszystowskie realizowali w Polsce w czasie drugiej wojny światowej politykę wyzyskiwania w rachubie na „wykrwawienie się dwóch wrogów”, to jest taką samą politykę jaką faktycznie realizowali angielsko — amerykańscy imperialiści. Istotną treścią tej polityki był bezgraniczny łęk przed rewolucyjnymi dążeniami własnej klasy robotniczej i dąża niemiawie klasowa do jedynego wówczas w świecie państwa socjalistycznego — niemiawie do ZSRR.

Dziś amerykańsko — angielskie politykiery dają jak najintensywniej do zorganizowania nowej agresji przeciwko wolnym narodom obywateli i socjalizmowi, odbudowę w swych agresywnych celach, wbrew interesom wszystkich narodów i wbrew interesom narodu niemieckiego, neohitlerowski Wehrmacht.

Klasowa niemiawie burżuazji polskiej, jej (tępoty, ograniczonej i sprzedającej) woli znaczenie wykrytych stana przez Hilera, który bez skrupułów wypowiedział w pole tych polityków, gdy stali się bezużyteczni. Nie inaczej też postąpiła w stosunku do swych niedźnych sługusów również obecni amerykańscy protektorzy zdradzący narodu polskiego. Nie przeszkadza to nikomu z bliskim polskiej burżuazji wysługiwać się za niedźne ochłapy imperialistycznym wywiadom. Stanowią oni najbardziej szkodliwą część kadry agentów, szpiegów i dywersantów biorących udział w akcji dywersyjnej imperialistów przeciwko wolnym narodom obywateli socjalistycznego. Właśnie na dywersyjną działalność tych wrogów wolnych narodów Kongres USA nie kierował się wcale — jawnie 100 milionów dolarów, depcze zwyciężając drapieżców i kolonizatorów elementarne normy i zwyciężając prawa międzynarodowego.

W świecie dzisiejszej postawy rozbitków polskiej burżuazji fatwisty jest oceną ówczesną jej lokalną rolę wobec okupanta hitlerowskiego, jej wrogów i bohaterów zmagających Armii Radzieckich. Jak również obywateli wobec cierpienia własnego narodu w okresie okupacji niemieckiej — faszystowskiej. Nietrudno też zrozumieć dlaczego Polska Partia Robotnicza, działająca w warunkach potwornego teroru, zdobyła uznanie i poparcie polskich mas pracujących, stała się najgroźniejszym przeciwnikiem burżuazji i postaraniem dla okupanta hitlerowskiego. Polskie masy pracujące, natchnione bojowymi czynami Polskiej Partii Robotniczej — wyczuły w niej instynktownym klasowym jedynego i rzeczywistego przywódcę w walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. W tej walce Polska Partia Robotnicza, która od chwili swego powstania była ogólnie uznawana za kierowniczą siłę narodu polskiego, w okresie wojny i okupacji, w okresie straszliwej niedoli i cierpienia opierała się na ZSRR z nadzieją i wiarą.

Bojowa droga PPR jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności, międzynarodowego znaczenia nauk Lenina i Stalina o zdobyciu przez proletariata i jego partię hegemonii i kierownictwa w walce mas ludowych.

Padło pod kulami lub zamocowanych zostało w świątyniach faszystowskich najcięższych niemiawie czołowych przywódców PPR. Ale partia pozostawała i nie udało się ani gestapowskiemu śledcom, ani też goścącym w nią zdrańców skrytobójcom z obzo polskiej burżuazji zepchnąć jej choćby na chwilę z polu walki.

Był jednakże okres szczególnie niebezpieczny w życiu partii — w pierwszej połowie 1944 r. — kiedy jej ideologicznie i politycznie usiłowania wypaczyć elementy oportunistyczne, które przedostały się do szeregów kierownictwa aktywny partii. Zwycięstwa Armii Radzieckiej zbliżyły się już w tym okresie ku ziemiom polskim. Zdradziecka postawa partii burżuazyjnych, których przywódcy usiłowali hamować w miarę swych sił walkę narodu — wyzwolenia ludu polskiego, stawała się coraz bardziej widoczna dla szerokiego mas. Tym silniej więc wiązały one swe nadzieje z hasłami i wskazaniami PPR oraz z wyłonioną z rąk imiawie partii Krajowa Rada Narodowa — podziemna reprezentacja polityczna narodu polskiego. W skład Krajowej Rady Narodowej weszły również grupy polityczne usiłujące opozycyjnie do starych partii burżuazyjnych.

Stare partie burżuazyjne za głównego swego wroga uważały w tym okresie nie okupanta, lecz PPR i Krajową Radę Narodową. PPR demaskowała bezlitośnie zdradę obzo polskiej burżuazji, który w smiernej twórczości, aby polski lud pracujący nie wyrwał się z rąk władzy w chwili wyzwolenia — nie wahał się rozpoczynać walki broń w broń, ogarniając zarówno samodzielnie jak wspólnie z gestapo napady na oddziały partyzanckie Armii Ludowej, wydając do gestapo listy zdążający PPR, tworząc specjalne organizacje zbrojnicze w rodzaju osadzonego niedawno przez nas polski „Startu”.

I oto w tym właśnie okresie oportunistyczna grupa Gomułki wyznacza (że, że Krajowa Rada Narodowa nie zdola przyciągnąć do siebie stronnictw burżuazyjnych. Beztych stronnictw — według Gomułki i jego grupy — niepodobna było jakoby stworzyć narodu narodowego, zdobyć zaś władzę przez masę pracującą uważali oni za nierealne. Skoro więc tak — twierdził Gomułkow — to czy nie lepiej wyrzec się Krajowej Rady Narodowej i spróbować włączyć się niepostrzeżenie do ogólnego frontu partii burżuazyjnych, reprezentowanych przez t. zw. Radę Jedności Narodowej, której cała działalność wyrażała się w ślupiu niemiawie nie przeciwko hitlerowskim najcięższym, lecz przeciwko ZSRR i Polskiej Partii Robotniczej. Ta ich polityka i kapitulacyjna postawa grupy Gomułki spotkała się z zdecydowanym potępieniem większości kierownictwa partyjnego. Z tą samą odprawą ze strony całej partii spotkała się druga wroga próba Gomułki, podjęta przez niego później, w 1948 r. — zdemaskowana została fitowska kilka jako agencja imperialistyczna w Jugosławii. Gomułka usiłował pozostać w partii opozycyjno — nacjonalistyczne wahania, co spowodowało usunięcie gomułkowców z kierownictwa partii i zdemaskowanie ich rzeczywistej roli do końca.

Wysuwając w okresie wojny hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim — Polska Partia Robotnicza — bynajmniej nie stawiała przed sobą zadania przyćmienia do tego frontu wszystkich partii burżuazyjnych, które — tylko ukwały walki z najcięższymi hitlerowskimi, ale zajmowały wobec tej walki dwulicową i obłudną postawę. Kierownictwa tych partii nie chciały i nie były zdolne do walki o wyzwolenie narodowe, gdyż bały się ludu i jego zwycięstwa bardziej niż okupanta. Szczętnym marzeniem sprzecznych klas burżuazyjnych było wyprzedzenie Polski do rąk dyktanta imperializmu amerykańskiego i angielskiego i gotowe wyślugać się bankierom amerykańskim w eksploatacji przez nich polskich bogactw narodowych, polskiej klasy robotniczej.

W tych warunkach tylko polska klasa robotnicza i jej partia mogły

stać się niezawodnym ośrodkiem i hegemonem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Grupa prawicowych oportunistów nie wierzyła w siły klasy robotniczej, w jej zdolność poprowadzenia za sobą podstawowych mas chłopstwa, pracującej inteligencji i drobniemieszczanstwa; przeceniała wpływ partii burżuazyjnych, traciła z oczu własną rewolucyjną perspektywę dalszego rozwoju walki klasowej. Dlatego też próbowała wypaczyć linię bojową partii i skapitulować przed burżuazją. Nie dziwnego, że w warunkach tak zastraszonych walki klasowej grupa prawicowo — nacjonalistyczna Gomułki — Szychałkiego stawała się narzędziem wrogiej dywersyjnej kampanii penetracji i agencji imperialistycznych, jak o tym świadczy niezliczone procesy Takana i innych agentów imperialistycznych. Partia odparła i rozgromiła te wroga robotę dzieki temu, że jej akty kierował się wskazaniami rewolucyjnej nauki marksizmu — leninizmu, że harując się w bojach czerpała z doświadczeń bohaterkiej walki partii bolszewików przeciwko wszelkim wrogom narodu.

Partia, opierając się na klasie robotniczej, szukała i znajdowała sojuszników w tych patriotycznych warstwach chłopstwa, inteligencji i drobniemieszczanstwa, które chciały uczestniczyć jak najaktywniej w walce o wyzwolenie kraju i wdziały w ZSRR najpotężniejszego sprzymierzeńca oraz siłę zdolną pokonać potęgę militarną hitlerystów. Partia dala odparł wahaniem i podstępem oportunistycznym, ponieważ jej akty przyswoił sobie zasadnicze wytyczne nauk Towarzystwa Stalina o konieczności bezlitośnej walki z oportunistami.

Polska klasa robotnicza głęboko czci i ceni postępowe tradycje i idee wyzwolenie, w imię których walka i losy polskiego narodu spłatały się w ciągu dziesiątków lat z wydzierżawianiem rewolucyjnymi na szerokiej arenie międzynarodowej, a w szczególności z walką postępowych i rewolucyjnych sił Rosji.

10-letnie Polskiej Partii Robotniczej zbiegło się z okresem dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to jeden z najważniejszych momentów w życiu narodu polskiego. Znajduje to wyraz w szeregu tej dyskusji, w ogromnym poruszeniu, jakie wzbudziła ona w polskich masach pracujących. Setki tysięcy listów, wypowiedzi, uwag robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży — oto wspaniały plon tej rzeczywistej ogólnonarodowej dyskusji. Masy pracujące nie tylko wypowiedziały swa opinie słowami, ale i czynami produkcyjnymi: wzmożeniem wysiłku nad wykonaniem planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Konstytucja jest widocznym dla polskich mas pracujących uwiecznieniem ich walk, które toczyły się w ciągu minionego dziesięciolecia pod przewodnictwem klasy robotniczej, pod kierownictwem jej partii. Konstytucja jest bilansem wielkich osiągnięć i przeobrażeń rewolucyjnych, które stały się punktem zwrotnym w historii narodu polskiego i otworzy przed nim nieznane nigdy przedtem perspektywy rozwoju.

We wstępie do projektu Konstytucji czytamy:

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszysmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobyć władzę i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach... W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obywatelska została władza kapitalistyczna i obszarnikowa, utraciła się państwo demokracji ludowej, kształtują się i umocniają nowy ustroj społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszym mas ludowych...”

W art. 3 projektu Konstytucji jasno i wyraźnie określone zostały rola i zadania państwa demokracji ludowej w Polsce i jego funkcje. Funkcje te są analogiczne do funkcji państwa dyktatury proletariatu w ZSRR w pierwszym okresie jego rozwoju do likwidacji antagonizmów klas. Obecny ustroj społeczny — ekonomiczny w Polsce jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

W powyższych słowach projektu Konstytucji zawarty jest krótki, ale także wymowny bilans rewolu-

cyjnych przeobrażeń: od wyzwolenia narodu z najcięższej niewoli faszystowskiej do nowego ustroju społecznego, o który walczyli przez dziesięć lat masy ludowe.

Przez 20 z górą lat istniało — między pierwszą i drugą wojną światową — burżuazyjne państwo polskie, którym rządzili kapitaliści i obszarnicy. Powstało to państwo dzieki rozbięciu przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową carskiego systemu ucisku, powstało dzieki zwycięstwu ludu rosyjskiego, ale natychmiast stało się bazą wrogich sił imperialistycznych przeciwko temu ludowi. Było też krótkim okresem rozczarowań, niedzi i niedoli dla polskich mas pracujących, okresem brutalskiego i bezwzględniego ucisku ludności ukraińskiej i białoruskiej, która dostała się pod władzę polskiego państwa burżuazyjno — obszarniczego, było ośrodkiem grabieżcy ze strony imperialistycznych karteli i trustów.

Państwo to nie przysporzyło sił narodowi, na odwrót — w ciągu tych dziesięciu lat nie polepszyły się, lecz pogorszały wciąż warunki bytu mas pracujących, na które spadał coraz ostrzej bieżący poziom reform reakcyjnych. Aż przyszła katastrofa nowej wojny i napaść hitlerowska, której polskie rządy kapitalistyczne — obszarnicze całą swoją polityką torowały drogę.

Taki był wynik, taki był pomur bilans rządów burżuazyjnych dla narodu polskiego. Lecz polskie masy pracujące, z komunistami na czele, walczyły nieustannie z faszystowską dyktaturą, harowały się w tej walce i gromadziły doświadczenie, które pomogło im zrozumieć do końca, że rządy burżuazji i obszarnictwa — prowadziły nieuchybnie do nędzy i katastrofy narodowej.

W tym samym zaś czasie — między pierwszą i drugą wojną światową — istniało, walczyło i potęgowało się państwo robotników w Świecie. Kraj Rad nie tylko odparł interwencje państw imperialistycznych, zdławił kontrewolucję, zdrańców i raz na zawsze tryanie, lecz również stworzył nowe warunki braterskiego współzycia narodów. Władza radziecka zniósła wszelkie formy ucisku i wyzysku człowieka przeciwko człowiekowi, zlikwidowała klasy wyzyskujące, wyzwalając potężne siły twórcze narodu, zmieniając od podstaw bazę gospodarczą zaoferowanego przedtem kraju, oparła całą jego ekonomikę na zasadach gospodarki planowej, na produkcji technicznej, stworzyła wykwaltowane i produkujące kulturalne kadry, przekształciła masy pracujące w światłomnych, twórczych budowniczych nowego życia.

To państwo socjalistyczne zdołało w ciągu krótkiego czasu stworzyć siły, które zdarużowały największą w historii świata militarną i polityczną imperialistycznych agresorów — faszystowskich, uwolniło z niewoli hitlerowskiej szereg narodów i dziś stoi na produkujących pozycjach w walce o pokój, przeciwko knowaniom imperialistycznych agresorów — w walce, która popiera obrzymia większość ludzi na całym świecie.

Taki jest krótki — ale porównawczy — bilans zwycięstw nowego socjalistycznego państwa, którego wzór i przykład przenika dziś myśli i serca milionów ludzi pracy zarówno w Polsce, jak i we wszystkich krajach.

W walce o zbudowanie nowego życia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpała z czempie siły i nauki z tej niewyzerowanej skarbieni zwycięstwach doświadczeń w budownictwie socjalizmu. Polska klasa robotnicza analizuje dziś drogę swych walk w ciągu minionego dziesięciolecia pod kierownictwem partii, która doprowadziła do zlikwidowania ruznego w ciągu dziesięć lat ruchu robotniczego, stworzyła na podstawie marksizmu — leninizmu jednolitą partię robotniczą i zdobyła zaufanie mas pracujących.

W ciągu tych niewielu lat pod kierownictwem partii polskiego proletariatu w Polsce zbudowano zosęło państwo demokracji ludowej, zlikwidowane zostały pozycje kapitalisty cnie nie tylko w wielkim i średnim przemyśle, ale i w przeważającej części drobnego przemysłu oraz w handlu. Równocześnie uczyniony został wielki krok naprzód w likwidacji dawnego zaoferania gospodarczego, w technicznej rekonstrukcji przemysłu, w socjalistycznym uprzedni myślowaniu kraju.

Klasa robotnicza Polski rośnie w zdumiewającym szybkim tempie i li-

czy obecnie 5 i pół miliona, podczas gdy w końcu roku 1948 liczyła ponad 2 miliony.

Klasa robotnicza przeciwnie na swoją stronę obrzynała większość chłopstwa pracującego, izolując coraz bardziej chłopów, konsekwentnie realizując politykę ograniczania i wypierania chłopstwa, coraz głębiej przenikając w masy chłopięcie formy i metody gospodarki zespolonej.

Tworzy się nowa inteligencja, wyrosła z klasy robotniczej, z synów i córek robotniczych i chłopskich, a równocześnie pogłębia się zbliżenie starej inteligencji twórczej i technicznej do klasy robotniczej.

Coraz głębiej rozwija partia wśród aktywów partyjnego i wśród mas pracujących swa prace ideologiczną, propagandową i masowo-polityczną. Wśród setek tysięcy i milionów ludzi, zwłaszcza spośród młodzieży robotniczej i chłopięckiej, spośród inteligencji wzrosło niezmiernie zainteresowanie dla książek, czasopiśmie, odczytów i wykładów, które otwierają im bezcenne zdobycze wielkiej nauki marksistowsko — leninowskiej. Świadcza o tym rosnące nakłady książek, które w zakresie literatury marksistowsko — leninowskiej osiągnęły od powstania Polski Ludowej do końca roku ubiegłego 8200 tysięcy egzemplarzy w tym dzieła Lenina i Stalina przeszło 14 milionów egz.

Wszystkie wyższe uczelnie, których liczba jest dziś trzykrotnie wyższa niż przed wojną, wprowadziły od roku kadętry marksizmu — leninizmu w oparciu o kadry wykładowców szkolenie przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz przez Centralne Szkoły Partyjne. Wszystkie organizacje partyjne prowadzą akcję masowego szkolenia członków partii w dziedzinie historii WKP(b) oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ścisłego powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku zapoznania postawy masnych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki z zasadami marksizmu — leninizmu.

PZPR ma niemiawie sukcesy, ale zagrożeńby jej największe niebezpieczeństwo, postawy masnych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki z zasadami marksizmu — leninizmu.

Walka klasowa bynajmniej nie słabnie, przeciwnie — zaostrza się. Wywiady imperialistyczne nasylają agentów, szpiegów i dywersantów dla prowadzenia akcji politycznej działalności. Wzmagają się również wroga, prowokacja i propaganda przeciwko naszym krajom.

W tych warunkach staje się pilnym nakazem wstęchność wzmoczenie czujności rewolucyjnej, zdecydowane usprawnienie całej partyjnej — organizacyjnej i masowej pracy politycznej, doskonalenie metod partyjnego kierownictwa, pogłębianie świadomości mas pracujących, ich zaufania do partii, walka o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego kadr partyjnych i państwowych, całej partii. Zawsze pozostają dla nas groźwiskiem słowa Towarzystwa Stalina:

„Niezdolne jest, by partia umiała w swojej pracy użyć najwęższych przynajmniej (nie mieszcząc z sektorsztwem!) z maksimum wiedzy i kontaktu z masami (nie mieszcząc z „chwościzmem“), bez czego partia nie może nie tylko uczyć mas, ale również uczyć się od nich, nie tylko prosić ich masy i podnosić je do poziomu partii, ale również słuchać głosu mas i odgrywać ich palce potrzebny...”

„Niezdolne jest, aby partia nie ukrywała swoich błędów, żeby nie tkpała się krytyki, żeby umiała doskonalić i wychowywać swoje kadry na swoich własnych błędach...”

„Niezdolne jest, żeby partia sprzeciwiała sprawdzaniu wykonywanie swoich własnych uchwał i dyrektywy, bez czego istnieje ryzyko, że te ostatnie przekształcą się w czcze obcianki, mogące jedynie podważać zaufanie do niej szerokiach mas proletariackich...”

Te wskazania partia nasza będzie wytrwale wleciała w życie, prowadząc w swej codziennej pracy wal-

*) „Chwościzm” — wleczenie się w ogonie zwycięzów nastrojów mas.

(Ciąg dalszy na str. 3.)

Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

ke zarówno w oporuzimie jak w seklarstwie, zarówno w wszelkimi resztkami tendencji nacjonalistycznych, jak i w wszelkimi objawami kosmopolityzmu.

Barzdo wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie walki z balastem obecnej ideologii i z próbami przekształcenia wrogiej ideologii, z próbami wypaczenia marksizmu. Olbrzymie znaczenie pod tym względem mają dla nas klasyczne prace Towarzystwa Stalina oraz wielkie osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej. Ta walka ideologiczna wraz ze zrasaniem się wysiłkiem starej i nowej inteligencji z wysiłkiem milionowych mas w budownictwie socjalizmu niesłychanie wzbogaca naszą naukę i sztukę, dla której Polska Ludowa otworzyła olbrzymie, nie znane przedtem perspektywy rozwoju.

Najbardziej aktualnym i palącym zadaniem partii jest mobilizacja szerokich partych i milionowych mas pracujących w celu jak najpomyślniejszej realizacji planowych zadań

gospodarczych. Zadania pierwszych dwóch lat Wielkiego Sześcioletniego Planu uprzemysłowienia Polski zostały wykonane z nadwyżką. W roku ubiegłym produkcja przemysłowa Polski była już o 13 proc. wyższa od pierwotnie założonej na ten rok produkcji według planu sześciolletniego.

Plan na rok 1952 przewidywał wzrost produkcji o 23,3 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Zgodnie z jedynie słusznym kursem na szybkie uprzemysłowienie kraju produkcja dóbr wtórczych wzrosła o 28,7 proc., zaś produkcja dóbr konsumpcyjnych o 16,5 proc.

Zwyślenia realizacja planu III roku sześciolletniego wymaga mobilizacji wszystkich rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, wymaga wytrwałej walki milionów robotników i pracowników, przedowników pracy i inżynierów o dalszy wzrost wydajności pracy, zdecydowanej walki z rozrzutnością i marnotrawstwem, walki o obniżenie kosztów produkcji, o zastosowanie nowej techniki.

W oparciu o bezinteresowną gospodarczą pomoc radziecką, w oparciu o doświadczenia i przykład budownictwa socjalistycznego w ZSRR, partia nasza i władza ludowa spotęgowały walkę o wyższą wydajność mas robotniczych, o poszerzenie własności socjalistycznej, o socjalistyczny stosunek do pracy.

Rozwój rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle wobec tempa rozwoju produkcji przemysłowej. Dlatego też partia postawiła zadanie, aby wyjątkowa praca osiągnąć szybszy dotąd wzrost produkcji rolniej. Wymaga to zwiększenia inwestycji w rolnictwie, dostarczenia rolnictwu większej liczby maszyn, traktorów, nawozów sztucznych itd. Wymaga (o uprozczeniu walki o zwiększenie plonów z hektara, o pełne wykorzystanie doświadczeń agrobiologii radzieckiej).

Ale wymaga to równocześnie poważnego wzmocnienia pracy partii w kierunku dalszego rozwoju oddzielnych form gospodarki chłopskiej, wymaga wielkiej i nieustannej

pracy nad uświadamianiem masom chłopskim wyższości gospodarki zespolowej w rolnictwie, jak również nad rozpowszechnieniem wśród tych mas doświadczeń polskich spółdzielni produkcyjnych, które od dwóch lat zaczęły rozwijać się i mogą już wykazać się niemalymi osiągnięciami. Wezwania partii i jej akcji organizacyjnej znalazły żywy odzew wśród szerokiej mas małej i średniolich chłopców.

Partia nasza jest głęboko przekonana, że wielkie zadania budownictwa nowego życia w Polsce będą wykonane.

Wzmacnia się aktywność klasy robotniczej, mas chłopskich i inteligencji pracującej wokół realizacji wielkich zadań planu sześciolletniego. Jest to planem sześcioletnim ekonomicznym fundamentem socjalizmu w Polsce.

Przed rokiem Plenum KC PZPR wysunęło hasło szerokiego frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Znalazło ono zrozumienie

i gorący odzew wśród robotników i pracowników umysłowych, wśród chłopców prasujących, wśród najszerszych kręgów inteligencji technicznej i twórczej, to znaczy ponad je cały naród. Naród polski jest dziś bowiem nowym narodem, narodem, który różnie w sily, przeobraża się gospodarczo i kulturalnie, staje się coraz to większym miernem narodem socjalistycznym.

Od kierownictwa w narodowym froncie walki o wyzwolenie narodu do przodującej i kierowniczej roli w narodowym froncie walki o pokój i plan budownictwa socjalistycznego — taka jest droga rozwoju Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która zwróciła swą uwagę na wyprzedzających siłach bolszewickiej klasy robotniczej i narodu polskiego, uzbrojonych w genialną naukę Lenina — Stalina. Reklamą dalszego pomyślnego rozwoju naszej partii jest jej nierozwieszona wiesz na sławnej partii Lenina i Stalina — Wschodniowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

(„Prawda” z dnia 18 IV, 1952 r.)

Olbrzymia i bezcenna jest pomoc udzielana nam przez Związek Radziecki

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego inż. Tadeuszem Gede

WARSZAWA. (PAP). Z okazji 7 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską z 21 kwietnia 1945 r., minister Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia następującego wywiadu:

— Jakże jest, obywatelu ministrze, znaczenie układu z 21 kwietnia 1945 r. dla rozwoju polsko-radzieckich stosunków gospodarczych?

— Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską z 21 kwietnia 1945 r. stanowi według słów Wielkiego Stalina, „rojątkiem niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rojątkiem jej potęgi, jej rozkwitu”.

Wynika z tego przełomowe znaczenie układu dla wszystkich dziedzin życia Polski Ludowej.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. stworzył trwałe i na historyczną miarę zakreślone prawo-polityczne ramy, w których rozwija się owocna współpraca narodów radzieckich i narodu polskiego na wielu płaszczyznach.

Coraz szersze są rozmiary i zakres pomocy udzielanej Polsce Ludowej przez Związek Radziecki. Wzrasta dynamicznie z roku na rok wymiana handlowa między Polską a ZSRR, rozwija się współpraca w dziedzinie wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, rozszerzają się i pogłębiają stosunki kulturalne między naszymi krajami, zacieśniają się więzy przyjaźni i współpracy na polu nauki i sztuki.

Przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego oraz wszechstronne stosunki ze Związkiem Radzieckim są niewzruszonym fundamentem, na którym opierało się wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej i na którym opiera się realizacja 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Na granice wielkiego układu o przyjaźni i pomocy z 21 kwietnia 1945 r. zawarliśmy ze Związkiem Radzieckim szereg zasadniczych dla naszej gospodarki umów handlowych.

Umowy te, obejmujące cały okres planu 6-letniego, a nawet ten okres przekraczające, są podstawowym czynnikiem w realizacji naszych planów gospodarczych.

Uniezależniają one gospodarkę Polski Ludowej w decydującym stopniu od wstrząsów i koniunktury świata kapitalistycznego i pozwalają nam na tym skuteczniejszą przeciwdziałanie się próbom dyskryminacji polskiego handlu zagranicznego przez imperialistów. Polsko-radzieckie umowy wieloletnie o wzajemnych dostawach towarów oraz umowy o dostawach kredytowych spręży i urządzeń ZSRR do Polski, zawarte 23

stycznia 1948 r. i 29 czerwca 1950 r., zapewniają zaopatrzenie naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce, urządzenia, maszyny i artykuły konsumpcyjne, zapewniają dostawę z ZSRR w pełni kompletnych obiektów przemysłowych, wraz z ich projektami oraz uruchomieniem i jednocześnie gwarantują zbytnie naszych towarów na najbardziej dla nas dogodnych warunkach.

Ogromną pomocą dla naszej gospodarki są udzielane przez ZSRR od pierwszych lat istnienia Polski Ludowej, kredyty, zarówno towarowe jak i inwestycyjne na zakup sprzętu i urządzeń. Z tytułu tylko 2 wieloletnich umów inwestycyjnych Polska korzysta z kredytów radzieckiego w wysokości 2,2 miliardów rubli, bardzo nisko oprocentowanych i spłaconego dopiero po wielu latach.

— Jakże tożby są obecnie przedmioty wymiany między Polską i ZSRR?

— Podpisany w początku tego roku, na podstawie wieloletniej umowy, protokół na 1952 r., przewidywał dostawę ze Związku Radzieckiego do Polski, obok powiększonych, w porównaniu z rokiem ubiegłym, kontyngentów tradycyjnych pozycji naszego importu z ZSRR, całego szeregu nowych towarów.

I tak otrzymujemy w r. 1952 rudy żelazna, manganową i chromową, ferostopy, wyroby walcowane, metale kolorowe i szlachetne, rudy metali kolorowych, surowce do produkcji sztucznych nawozów, produkty naftowe, różnego rodzaju chemikalia, barwniki, surowce farmaceutyczne i leki, kauczuk syntetyczny i opony, bawełnę, len, zboża, nasiona tłuszczu technicznego, herbatę i szereg innych cennych towarów.

Z wyrobów przemysłowych przedmiotem dostaw jest szeroki asortyment obrabiarek, maszyn budowlanych, drogownic, rolniczych, samochodów, motocykli, aparatury laboratoryjno-naukowej, maszyn dla budowy metra warszawskiego oraz wiele innych maszyn i urządzeń.

Na polerkiwie clearingowych dostaw z ZSRR (czyli — z tytułu umów inwestycyjnych — optymalny na kredyty) Polska będzie dostarczać do Związku Radzieckiego swoje wyroby przemysłowe, fabryk kolejowych i inne środki transportu, węgiel, kaminy, papier, szkło, porcelanę, wyroby przemysłu hutniczego, metalowego, chemicznego, cynku, cementu itd.

W strukturze naszego eksportu w roku 1952 następuje dalsze korzystne dla naszej gospodarki zwiększenie udziału gotowych wyrobów przemysłowych o wysokim stopniu obróbki i zmniejszenie udziału surowców w ogólnym eksporcie Polski do ZSRR. O korzystnej strukturze naszego handlu z ZSRR świadczą następujące przykłady: Poważną pozycję w naszym eksporcie stanowią tkaniny bawełniane,

mimo że wywożony ich podaż 10 proc. całej naszej produkcji. Na wyrob natomiast tkanin eksportowanych do ZSRR zużywamy za rok ok. 11 proc. ogólnej ilości bawełny importowanej z ZSRR, jej reszta, tj. ok. 89 proc. zużywa się na produkcję tkanin dla wojennych przeznaczonych dla potrzeb kraju i na eksport w innych kierunkach.

— Czy można prosić o wyłączenie ministra o bliższe informacje w sprawie dostaw obiektów przemysłowych z ZSRR?

— Radzieckie dostawy nowoczesnego sprzętu przemysłowego w decydującej mierze przyznają się do forsownego uprzemysłowienia krajów, zwłaszcza do rozwoju produkcji środków wytwórczych. Dotychczas to obejmują niemal wszystkie gałęzie przemysłu. Szczególnie doniosłe znaczenie mają one dla rekonstrukcji i odbudowy naszego przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego, górnictwa i energetyki. W ramach wspomnianych umów inwestycyjnych z 1948 r. i 1950 r. otrzymujemy z ZSRR całkowicie nowe urządzenia dla kilkunastu zupełnie nowych, najbardziej klasycznych i potężnych zakładów przemysłowych.

Projekty podstawowego obiektu planu 6-letniego — Nowej Huty — wykonywane są przez sztab najwybitniejszych specjalistów radzieckich. Pomoc Związku Radzieckiego w budowie tego wielkiego kombinatu i przekazywanie nam doświadczeń wysoko kwalifikowanych hutników radzieckich — obejmują swym zasięgiem całe nasze hutnictwo.

Z każdym dniem rosną jakie fabryczne Nowej Huty, jakie piece hutny im. Bolesława Bieruta i Huty Kosciuszki. Dostawy dokumentacji technicznej i asortymentu urządzeń dla tych zakładów przychodzą z ZSRR w wzmocnionym tempie.

W zupełności zostają oprowadzani w dziedzinie wielkiej przędzy dzialni w Piotrkowie, dostarczanej i zmontowanej przez Związek radziecki. Uruchomiony został dział montażowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu i Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta, a budowa dalszych działów produkcyjnych, szczególnie w fabryce samochodów osobowych — wkracza w etap decydujący.

W przedmiocie uruchomienia znajdują się cementownia w Wierzbicy, jeden z największych zakładów tego typu w Europie, kończy się montaż już drugiego turboszczepu najwielkiej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie. W nasilonym tempie trwa budowa olbrzymiej elektrowni w Jaworznie oraz elektrowni na Żeraniu, która będzie decydującym źródłem energii elektrycznej i ciepła dla rejonu Wielkiej Warszawy. Poza tymi ukończonymi lub

poważnie zawansowanymi w budowie obiektami, które otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, szybko postępuje projektowanie i budowa hut (stał i miedzi), fabryk (sody, benzyny syntetycznej, maszyn ciężkich) i innych wielkich budowl socjalizmu Polski Ludowej.

Obok dostaw tych kompletnych obiektów, otrzymujemy z ZSRR wiele cennych obrabiarek i innych maszyn, które pozwalają na rekonstrukcję i modernizację naszego przemysłu. Znaną są powszechnie wspaniałe radzieckie maszyny budowlane, które wywołały przewrót w naszym budownictwie i podnoszą je na coraz wyższy poziom techniczny.

Realizacja wymienionych tu pokrótce dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego świadczy o potężne wielkie go naszego sojusznika i sprzymierzeńca, który wznosząc gigantyczne budowle komunistyczne, absorbujące potężne siły wytwórcze Kraju. Bud. jest równocześnie w stanie zaspołoczyć wciąż rosnące potrzeby importowe zaspazyniających krajów. Swiadczy ona przede wszystkim o głęboko interesującym nas stosunku socjalistycznym do innych narodów, które re twórczym wysiłkiem mas ludowych rozwijają swą polską gospodarkę narodową.

Wspaniałym potwierdzeniem i widomym symbolem tego międzynarodowego i przyjaźni, okazują nam się przez Związek Radziecki, jest wielki dół w polskiej monumentalnego Białego Kultury i Nauki w Warszawie, budowanego siłami i środkami ZSRR. Wiadomości o tym darze, otrzymamy w przedmiocie 7 rocznicy wielkiego układu z 21 kwietnia 1945 r. — cały naród polski powitał z wielkimi wzruszeniem i serdecznymi wzdęciami.

— W czym, obywatelu ministrze, wyraża się pomoc naukowa i techniczna Związku Radzieckiego?

— Związek Radziecki przekazuje nam swoje najlepsze doświadczenia i osiągnięcia techniczne oraz naukowe w najrozszerzonym zakresie. A więc: wykonywane projektów zakładów, przekazywane dokumentacji technicznej nowoczesnych maszyn i urządzeń, przekazywane technologicznych dokumentacji dla produkcji szeregu artykułów dotychczas w Polsce nie produkowanych, przesyłanie do Polski najlepszych specjalistów radzieckich w celu przekazywania doświadczeń i udzielania konsultacji, szkolenie naszych kadr w wyższych zakładach naukowych ZSRR oraz przyjmowanie na praktyki do zakładów radzieckich — polskich inżynierów, techników i robotników w celu zaznajomienia z nowymi procesami produkcyjnymi i organizacją pracy w dziedzinie przekazywania literatury fachowej, wzorów,

pomyślnych racjonalizatorskich i wynalazków.

Poza projektami zakładów, które otrzymujemy wraz z uzasadnieniami, o czym już była mowa, wymienić tu należy co najmniej jedną z najważniejszych postaci dokumentacji szeregu najnowszych technicznych maszyn górnictwa, hutnictwa, obrabiarek, kotłów, turbin, generatorów, wielkich pieców, maszyn rolniczych i wielu, wielu innych, oraz technologicznej dokumentacji ważnych artykułów chemicznych, elektrotechnicznych itp.

Nasze szkolnictwo wyższe i instytuty otrzymują szereg konsultacji wybitnych naukowców radzieckich, co pozwala im ulepszyć pracę. Należy podkreślić szerokość pomocy jakiej udziela nam Związek Radziecki w budowie naszego mota w Warszawie. Jak wiadomo, Polska nie ma żadnego doświadczenia w budowie tego rodzaju urządzeń i tu przychodzą nam z pomocą najbardziej doświadczeni budowniczo najnowocześniejszego w świecie metra moskiewskiego. Należy zaznaczyć, że w szereg sędzię projekty i dokumentacje techniczne, tak samo jak maszyny i urządzenia, które otrzymujemy ze Związku Radzieckiego są wykonane z zastosowaniem najbardziej nowoczesnych osiągnięć przodującej w świecie techniki radzieckiej. W wysokim stopniu uwzględniana jest mechanizacja i automatyzacja procesów, stosowanie produkcji potokowych itp. W zakładach budownictwa w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego będziemy mogli zastosować najlepsze metody organizacji pracy. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego jesteśmy w stanie nadrobić wiekowe zacofanie, spuściznę rządów kapitalistycznych i stworzyć warunki dla szybszego wzrostu poziomu gospodarczego i dobrobytu mas pracujących Polski.

— Jak liczbowo przedstawia się wzrost obrotów polsko-radzieckich?

— Obrót towarów między Polską a Związkiem Radzieckim nie przetrzymuje wzrostu. W roku 1951 wartość obrotów handlowych polsko-radzieckich była 6,3 razy większa od wartości obrotów w roku 1945, tj. rok od

podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. To tempo wzrostu przewidziane jest również w roku 1952 zgodnie bowiem z postanowieniami protokołu na 1952 r., w bieżącym roku nastąpi dalsze zwiększenie obrotów polsko-radzieckich o przeszło 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym dostawy z ZSRR maszyn i urządzeń przemysłowych z umiarkowanym tempem wzrosną w 1952 r. o ok. 50 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Tempo wzrostu naszych obrotów ze Związkiem Radzieckim jest wyższe od wzrostu ogólnego obrotu polskiego handlu zagranicznego, wskazuje czego udział ZSRR w ogólnych obrotach wzrasta i osiągnie w 1952 r. ok. 30 proc.

Liczybę to świadczą o decydującej roli stosunków polsko-radzieckich dla naszej gospodarki, nie ilustrują one jednak w pełni olbrzymiej i bezcennej pomocy udzielanej nam przez Związek Radziecki. Albowiem dane o wykonaniu umów i liczby wzrostu obrotów w ZSRR nie ujmuje nam dających się określić cyfrowo wartości otrzymywanych ze Związku Radzieckiego bezpłatnie lub za zwrotu kosztów własnych, jak np.: pomoc techniczną i uruchamianie zakładów przemysłowych, jak przekazywanie bezplatnie licencji, dokumentacji i innych cennych doświadczeń w sferze silnych dziedzin gospodarki, jak konsultacje radzieckich specjalistów w Polsce i szkolenie naszych inżynierów, techników i robotników w przodujących zakładach w ZSRR.

W tym zakresie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a ZSRR, naród polski w pełni zdaje sobie sprawę, że bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i stosunków gospodarczych z ZSRR, opartych na stalnowskiej zasadzie wspólnej pomocy narodami, zasada proletariackiego międzynarodowego przyjaźni i wzajemnej pomocy — nie do omówienia byłoby wysoki tempo uprzemysłowienia Polski, założone w naszych planach, wzrost sił i dobrobytu narodu, nie do pomysłenia byłaby budowa socjalizmu w Polsce.

Otwarcie Wystawy „Dziesięciolecie PPR”

WARSZAWA. (PAP). W dniu 18 bm. w b. pałacu Radziwiłłów przy trasie W—Z otwarta została zorganizowana wystawa przemysłowa członków Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Gójski — Włódk.

Po przemówieniu, gorąco obojętnym przez zebranych, członków Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman odczytał tekst depezy Generalissimo Józefa Stalina do Prezydenta Bolesława Bieruta. Po odczycie oficjalnej zebrań zwłódk wystawo

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej



Podczas akademii w Berlinie, poświęconej przyjaźni narodu niemieckiego i polskiego, wystąpił zespół taneczny Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, który odtańczył polskie tańce ludowe. Foto — CAF

Kwiecień jest w Niemiec Republice Demokratycznej Miesiącem Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. W roku bieżącym jest on świętowany szczególnie uroczysto. Otworzyły go uroczyste akademie i zebrań ludności pracującej i młodzieży we wszystkich miastach, wsiach i osiedlach naszego zachodniego sąsiada. Na wtelich wtecach w stołkach wszystkich prowincji NRD przemawiają członkowie rządu Republiki. Kierownictwo akcji spoczywa w rękach „Towarzystwa popierania kulturalnej i gospodarczej współpracy z Polską” — im. Holmutha von Gerlecha.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Wskazują na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.



Ogólnokształcąca Szkoła TPD im. Bolesława Bierła w Orłowie otrzymała w darze od Prezydenta RP. ponad 300 tomów nowego wydawnictwa książkowych dla swojej biblioteki.

Na zdjęciu: Przewodniczący i pracownicy społeczni: Zbigniew Gajbka, Julianna Zaleska, Stefan Grzesz, Krystyna Brül i Stefania Pokrop oglądają książki otrzymane od Prezydenta. CAF — Jol. Kosycarz

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

List z Warszawy

Od weneckiego „muratora“ do szybkościowców Muranowa

Od strony Trasy W—Z od stroju ulicy Marcello Nowotki jasnym, równym szeregiem ciągnie się blok nowoczesnego osiedla mieszkaniowego Muranów. Muranów, największe osiedle mieszkaniowe Warszawy, przeznaczone dla 50 tysięcy ludzi pracy, przekroczył w roku ubiegłym milion metrów sześciennych kubatury budynków. Ogółem zakończono tu do końca 1951 r. 4 tys. izb, 2 żłobki, 5 przedszkoli, 3

wielkie kotłownie, wiele sklepów punktów usługowych itp.

Osiadłe rozrasta się dalej. Na terenach Nowolipia, Dzielnej, No-wolpek — smutnych, proletariackich ulic, którym Pola Gajowczyńska poświęciła wiele stron swjej powieści „Dziewczęta z Nowolipki” — prowadzone są roboty przy dalszych 40 budynkach mieszkalnych. Przyniosą one w sumie 4 tys. nowych izb.

Ciekawa jest historia Muranowa. Ciekawe pochodzenie nazwy „Muranów”, sięgającej wieku XVII.

W tym to okresie żył w Warszawie niejaki Giuseppe Belotti, Włoch, rodem z wyspki Murano, położonej wśród lagun Wenecji. Przybył do Polski z grupą „muratorów” i architektów, był o bardziej przedsiębiorczą budowlanym, niż artystą. Dorobiwszy się nieco, osiedlił się za miastem przy drodze Bielarskiej już za Nalewkami. Znajdował się tam tzw. „wzrost miasta Nowej Warszawy”, którego część miasto od dala Belottiemu w dzierżawę. Tuż, posrodku szeroko rozlanych stawów, zbudował sobie na wyspce pałacik, otoczony wodą, więc przypominający mu rodzinę w Wenecji i nazwał go „Muranem”.

To był pierwszy budynek na Muranowie.

Mijały lata. Na miejscu i obok zamiejskich pałacików i dworców, wznoszących się na tych terenach zaczynały wyrastać coraz częściej i coraz gęściej czynniki rozwoju kapitalistycznej kamienicy.

Miasto rozrasta się na południe. Rozbudowuje się Nowy Świat, zabudowują Aleje Ujazdowskie, nabiera coraz większego znaczenia ulica Marszałkowska i jej przedmieście. Burżuazja, lepiej usytuowana Inteligencja przenoszą się do nowych dzielnic, do nowych domów. Północna dzielnica miasta staje się dzielnicą proletariacką. A dzielnicę proletariacką to były:

„Domy, domy, domy surowe, trzyprętowe, czteropiętrowe, łda, słoń, ciągną się prosto, napełnione bólem i troską. W każdym domu kuchnie [podwótko,

w każdym domu jagzot i turkot, bioto, wilgot, zaduch grzelnica...”

Tak samo jak na ulicy Milej, o której pisał Broniewski, że „na ulicy Milej ani jedno drzewko nie rośnie, na ulicy Milej — w maju!” — ludzie nie wiedzą o wiosnie... — tak samo było na Dzielnej, na Nowolipkach, Dzielnej, Pawiej, czy Gęsiej.

Młodemu pokoleniu warszawskiemu trudno już sobie dziś nawet wyobrazić wygląd tych dzielnic. W przedłużonych izbach mieszkało się w warunkach urągających wszelkiej higienie nie raz po kilkanaście osób. A przecież te „czyszczące kamienice”

dały dobry dochód. Za pieniądze wlewkane co miesiąc od ich mieszkańców — budowali sobie kamieniczy piękne wille o słonecznych tarasach i różnanych kłombach.

Rok 1939. Wrzesień, a później hitlerowska okupacja. Nad Muranowem przeszedł huragan faszystowskiego barbarzyństwa. Tu były tereny getta... Dla upamiętnienia martyrologii Żydów podczas okupacji hitlerowskiej i bohaterstwa powstania w getcie — wzniesione zostało w 1948 r. na Muranowie wielkie dzieło sztuki, wstrząsający pomnik Bohaterów Getta.

Kamienica pustynia gruzów — świadectwo zbrodni i upodlenia faszystowskiego — oto czym był Muranów przez pierwsze lata naszej niepodległości. Na te pustynie w miesiącach odbudowy stolicy, pod czas kilku kolejnych wstrząsów wylęgła cała Warszawa. Na te pustynie przybywały wycieczki z prawnicami i własnymi reklamami — przajęły gruz. To był pierwszy wkład w odbudowę Warszawy, nowej, pięknej stolicy.

Potem pustynię ogrodzono. Postawiono barak. I prasa warszawska pod datą 16 stycznia 1949 r. podała wiadomość: „Muranów między Złotą a Nowomarszałkowską. Złota nowoczesna, tzn. w zieleń mieszkaniową dla 50 tysięcy ludzi pracy. W tym roku zostanie zbudowane już 3 bloki...”

Martwa, bezludna dzielnica, poczęła ożywać, poczęła pulsować życiem. Nowym życiem. Bo tu, na Muranowie, nie tylko rosło i śmiało nowe, wspaniałe osiedle, ale rozdził się tu jednocześnie nowy styl pracy. Tu, na Muranowie dokonywał się przełom nie tylko w budownictwie warszawskim, ale ogólnopolskim. Tu po raz pierwszy zastosowany został system budownictwa potokowego, tu w sposób pierwszy „szybkościowcy”

Walka o Warszawę nową, zabudowaną planowo i nowoczesnie — została wygrana.

Wielkie ciężarówki i konne furmanki zwożą z pobliskiej fabryki kolejowej czerwone cegły, piasek, cement. Rosną coraz wyższe i pięknsze nowe mury. Był rósł Muranów. By przybywało mieszkań dla ludzi pracy.

Wyzysk i ucisk w literaturze polskiej

ZA CHLEBEM

(Wyjatek).
Dziewięcioro czy nabraly łam, a potem oboje zaczęli rozmawiać o Lipinach. Wawron Toporek rozmyślał, dlaczego chciał do Ameryki i jak się to stało, że jechał. Jak się stało? Oby przed pół rokiem w lato zajęli mu krowę z koniczy. Gospodarz, który ją zajął, chciał trzy marki za szkodę Wawron nie chciał dać. Poszł. do sądu. Sprawa przewlokła się do wyroku. Poszkodowany gospodarz żądał już nie tylko za krowę, ale i za koszty jej utrzymania, a koszty rosły z każdym dniem. Wawron się unierał, bo żal mu było pieniędzy. Na sam proces wydał tu niemalą wlokło się i wlokło. Koszty ciągle rosły. Na koniec przegrał Wawron sprawę. Za krowę już się Bóg wie, co na leżało, że zaś nie miał czym zapłacić, zajęli mu konia, a jego za opór skazali do aresztu. Toporek wzięł się jak wąż, bo żniwa właśnie nadeszły, więc i ręce i sorządzą potrzebne były do roboty. Obniżył się ze zwolka, potem też zaczęły padać deszcze, zboże porosło mu w snopach, więc pomyślał, że przez jedną szkodę w konicy całej jego chudoba pójdzie na marne, że stracił tyle pieniędzy, część inwentarza, caloroczny plon, i że na przedwzrostku chyba ziemię będą grządzi oboje z dziewczynką albo pójdą o proszonym chlebie.

Wskazując na wieloletnią współpracę i przyjaźń między ludami Niemiec i Polaków, wzywają do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

jest człowiek, że nawet do kościółka iść, to ino do kruchty... bo jakże mi przed ołtarz w takim obleczeniu.

— A w niedzielę nie baczylesz na to, ino się pchał tam, gdzie napierwasz... rzekł surowo Boryna.

— Jużś... Hale... Prawda... — bąkał srodze zawstydzony i cieniem rumieniec oblał mu twarz.

— A to i dobrodziej naucza, żeby sznawać starszych. Napijno się Kuba na starych i słuchaj coś rzekną, a sam się pomarkusz, że to parobek to nie gospodarz... Każdemu ma swoje miejsce dla każdego co innego Pan Jezus wyznaczył. Wyznaczył ci Pan Jezus twoje, to go się pilnuj i nie przestępuj, na pierwsze miejsce się nie pchał i nie wynos się nad drugie — bo zgrzeszysz ciężko. I sam dobrodziej ci powtórzył to samo, że tak był mmsi, by porządek na świecie był. Miarkujesz se Kuba?

— Nie byłbym przecie i swoje pomysłenie miał.

— To baczcie, byś się nad drugie nie wynosił.

— I... inoś bliżej ołtarza chciał być.

— Pan Jezus z każdego kąta słyszy, nie bój się. I po co się pchać między napierwasze, klej wszystkie wiedzą kós jest.

— Jużś, jużś... gospodarzem byłym, to i baldach nosić bym nosił, a i dobrodzieja pod pachą wiodł, — i w lawkach siadał, a z książką głośno śpiewał... a żem ino parobek, chociaż i syn gospodarzki, to mi w kruchcie stać albo przed drzwiami, jako te pieski... powiedział smutno.

— Takie już na świecie urządozenie jest i nie twoja głowa zmieni.

— Pewnie, że nie moja, pewnie.

PAROBCZANSKA DOLA

(Wyjatek z powieści Wł. Reymonta „Chłopi”, T. I, str. 83—85)
— Kuba ostanieś to w służbie dłużej, co?
Kuba spuścił ośnik, którym strugał i zaparzył się w ogień tak długo, aż Boryna mu przypomniał:
— Słyszalesz com ci rzekł.
— Słyszalesz słyszalesz, ino tak w głowę zachodzę, że po prawdzie, to krzywdy mi niejkiej i was nie było... Jużś, ale ino... — urwał zakłopotany.

— Jozia, daj no gorzałki i co przegrzyć, co mamy na sucho rażę — zarządził stary i przyszanął przed konim lawkę, na której Jozia wnet postawiła butelkę, wianek kiełbasy i chleb.

— Napij się Kuba i rzeknij swoje słowo.

— Bóg zapłać, gospodarz... Ostać to bym się ostał ino... ino...
— Postąpić ci coś nicodas... — Przecież by się przyszyło, bo to i kółach zlatuje ze mnie i bu ciska też, a i kapot jaki kupiłbym... już jak ten dziadek jaki



Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” obchodzone będą w całej Polsce od 3 do 18 maja pod znakiem wielkich zdobyczy kulturalnych, osiągniętych w warunkach ludowego ustroju.

Polskiej wsi nie jest już obcy teatr, kino, czy impreza „Arioso”. Widać to już z naszego zdjęcia, przedstawiającego autokar jednego z teatrów, wzbudzający zrozumiałe zainteresowanie wśród najmłodszych obywateli wsi.

Kolejarze rzeszowscy wprowadzają nowe normy współzawodnictwa

Onegdaj, odbyła się w Żurawicy narada pracowników PKP wszystkich służb, w czasie której podjęto zobowiązanie wprowadzenia nowej formy współzawodnictwa, jaką jest tzw. list gwaryncyjny dla pociągów. W imieniu służby manewrowej

ob. Michał Kocyło zobowiązał się dokonać tzw. zestawienia 40 pociągów miesięcznie, zaś ob. Jastrzębski — zapewnić tym pociągom „zieloną drogę”.

W dniu rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta puszczony został przez naszych kolejarzy, pierwszy pociąg z listem gwarancyjnym.

Zobowiązanie wprowadzenia listów gwarancyjnych podjęli ponadto maszyniści parowozowni rzeszowskiej: Demczak — Slezak, Pokrzywa — Budzik, Nędra — Tybura, Tomasok — Strzępek, Stopiński — Kowalski oraz Pastelnik i Wiślicki.

M. Baran
korespondent

Pisze Czytelnik :

Droga Redakcjo!

„Sezon polowań na zajace już dawno się skończył. Obecnie zajace znajdują się pod ochroną.

Będąc na spacerze na polach podrzeszowskich w dniu 6 bm. zauważyłem jak dwa duże psy gonili zajacę, który w ostateczności schronił się do zagrody gospodarskiej. Psy te należa do jednego z myśliwych, który mieszka w Rzeszowie na Pobitnem i jest zarazem członkiem Polskiego Związku Łowieckiego.

Chcę zaapelować do wszystkich, a w szczególności do członków PZŁ, by pilnowali obrzeży zainteresowanie wśród wszystkich pilkaczy jak i sympatyków naszego województwa. Dość dobitnie dyskutowano nad poszczególnymi zasadami, które zostają w tym sezonie pilkarskim u nas wprowadzone.

Nowy system zmierzający do umasowienia sportu wycyznowego, dodał bodźca zespołom i do nastroju słabszym, które dotychczas grywały wyłącznie i to od szeregu lat w klasie B, C wziętę nie ostatnio w klasie powiatowej.

Zwolenników sportu pilkarskiego mamy wszędzie, czy to w mieście czy to na wsi. Nic więc dziwnego, że do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się aż 341 drużyn, z tego do klasy I aż 35. Wśród drużyn, które grać będą o mistrzostwo klasy I, widzimy prócz znanych już nam zespołów, jednostki nowe, drużyny mniej znane. Mammy nawet w klasie I aż dwa LZS, a to LZS ŻURAWICA i LZS KUNKOWCE (oba z pow. przemyskiego).

Ciekawi byłoby, jak te LZS przygotowały się do tak poważnych występów.

LZS ŻURAWICA znamy już nie tylko z tamtegorocznych rozgrywek powiatowych. Znamy też LZS z poważnych osiągnięć w

„Spółnota Pracy“ prowadzi sprzedaż ratalną konfekcji

Sklepy „Spółnoty Pracy“ w całej Polsce przystąpiły do sprzedaży ratalnej konfekcji męskiej damskiej. Warunki sprzedaży są takie same jak przy sprzedaży ratalnej, prowadzonej przez sklepy MHD.

W Rzeszowie sprzedaż ratalną konfekcji prowadzi sklep „Spółnoty Pracy“ przy ul. Kościuszki.

Dar od kolegów radzieckich

Uczniowie Państw. Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Rzeszowie nawiązały łączność korespondencyjną z jedną ze szkół podmoskiewskich. Ostatnio nawet uczniowie rzeszowscy otrzymali od swych radzieckich kolegów piękny подарок — album pamiątkowy. W zakłóceniu załączonego listu uczniowie radzieccy piszą: „Z całym narodem radzieckim, my, uczniowie, głośno wolemy: My nie chcemy wojny, my chcemy pokój, chcemy się uczyć i pracować dla dobra naszej Ojczyzny”.

Niezaopieczona studnia

W Matysówce (pow. Rzeszów) znajduje się studnia, którą się nie ma kto zaopiekować. Wykopana została w miejscu bardzo niebezpiecznym, a mianowicie na dziedzińcu szkolnym.

Ze względu na bezpieczeństwo dzieci z Matysówki i osób starszych należałoby jak najszybciej zabezpieczyć tę studnię. Czytelnik (1764)

Przykład wzorowej pracy

Koło TPRP przy Spółdzielni Pracy „Nasza Przyszłość“ w Rzeszowie poszczycić się może znaczącymi osiągnięciami. Kolo to skupia wszystkich pracowników spółdzielni. Systematycznie, co miesiąc odbywa się ogólne zebrania koła, w czasie których wygłaszane są pogadanki, odczyty o życiu Kraju Rad, a przede wszystkim interesujące ogół pracowników tematy gospodarczo-fachowe. Zorganizowano również dwa kursy języka rosyjskiego, na które uczęszcza 64 słuchaczy oraz rozwinięto na szeroką skalę czytelnictwo z członków tego koła rozumie, jak w praktyce pomaga w pracy jest prasa, która codziennie wytacza drogę naszego działania.

Pracownicy spółdzielni „Nasza Przyszłość“ stosują w produkcji metodę kompleksowego oszczędzania LALiL Korabielnikowej. A tylko dlatego, że na temat artykułu o wspomnianej metodzie, jak ukazał się w tygodniku „Przyjaźń“ rozwinęła się żywa dyskusja. No i znalazła się smutną kwiata, były nimi ob. Horowi i Synowicz, którzy jako pierwsi w tym zakładzie zastosowali ją praktycznie. A potem? Potem za ich przykładem

dem poszła cała załoga. Rezultat — uspanialo. Rok 1951 przyniósł 132 tys. zł oszczędności w pierwszym kwartale rb. podobnie — oszczędności 9.709 zł.

Swe wybitne osiągnięcia w dziedzinie koła TPRP przy Spółdzielni Pracy „Nasza Przyszłość“, intensywnie pracują ideologicznie wszystkich członków, a szczególnie takich aktywistów, jak Zadrożny, Bednarska, Horoi, Synowicz i wielu innych, którzy nie szczędzą wysiłków w pracy nad krzewieniem idei przyjaźni między narodami polskim i radzieckim. Dlatego koło to winno być przykładem dobrego, wzorowego koła TPRP.

CAS zawiadamia

Centrala Aptek Społecznych zawiadamia, że leki dentystyczne dla ambulatoriów i zakładów dentystycznych rozprawdają w naszym województwie apteki: nr 81 w Rzeszowie (Plac Stalina 18), nr 60 w Przemysku (ul. Jagiellońska 6), nr 84 w Stalowej Woli i nr 29 w Jasle (ul. Świerczewskiego 18).

Pracownicy poszukiwani

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO Nowa Huta Zarząd Budowlany nr 10 w Stalowej Woli zatrudni natychmiast wykwalifikowanych pracowników do Wydziału Zaopatrzenia, Bazy Materiałowej, Bazy Sprzętu i Transportu, pracowników administracyjnych, pracowników fizycznych wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, oraz kandydatów do straży przemysłowej i straży przeciwpożarowej. Kwatery dla pracowników fizycznych zapewnione. Warunki pracy wg. umowy zbiorowej w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Personalna pod powyższym adresem. K-91

ZATRUDNIMY natychmiast ST. KSIĘGOWEGO w Przedsiębiorstwie Przemysłowym na terenie Rzeszowa. Uposażenie w/g. grupy II k. Kandydaci mogą zgłaszać się oddzielnie do Sekcji Kadr CXP Mleczarskiego, ul. Dekerta Bochna 3. K-94

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKK Sanok, legitymację służbową wraz z przepustką wydaną Dyrekcją Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, 5 bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc kwiecień na nazwisko Rogowski Marian. G-564

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K 86

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Biuro Meldunkowe Rzeszów, Lwowska na nazwisko Zięba Krystyna. G 567

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN Słocińska na nazwisko Nowak Józefa. G 569

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów na nazwisko Magry Antoni ur. 9 II. 1925 r. G 574

U W A G A ! POSZUKUJĘ ROMANUK MALGORZATY za mieszkałą do roku 1939 w Grudziądzu ul. Chelmińska 76 — wrocław ul. Przejście Garnarskie 10/1 w Ratuszu — Zakład Krawiecki. G 563

środa
23 KWIEŹNIA
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 1.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

MUZEUUM
MUZEUM OKRĘGOWE w Rzeszowie: Rynek 7. — otwarte od godziny 10 — 15.

TEATR
PANSWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny z powodu wyjazdu w teren

KINA
APOLLO — (ul. Dymnickiego 2) — „Człowiek bez julia“ (prod. włoskiej) — godz. 18 i 20
ZACHETA: (ul. Okrzei 7) — „Jak harowała się stał“ (prod. radzieckiej) — godz. 17,30 i 19,30

Znaleziono pelerynę
W dniu 17 bm. w sklepie go spodarstwa domowego MHD nr 7 przy ul. Kościuski pozostawiono pelerynę damską, nieprze makalną.
Peleryna jest do odebrania w wyżej wymienionym sklepie.

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prez. GRN Tuczyn na nazwisko Kędzior Edward. G 565

ZGUBIONO przepustkę Nr. 527 wystawioną WSK Rzeszów, na nazwisko Kalembkiewicz Paweł. G 563

SKRADZIONO legitymację węd karską wydaną przez Związek Wędkarski Rzeszów na nazwisko Federów Stanisław. G 580

SKRADZIONO legitymację ubezpieczalni Społecznej Rzeszów na nazwisko Gwazdacz Zofia. G 579

Komunikat Ministerstwa Finansów

W związku z zainteresowaniem w sprawie możliwości na bywanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, Ministerstwo Finansów komunikuje, że poczynając od 15 kwietnia 1952 r. wszystkie oddziały i ekspozytury Powszechne Kasy Oszczędności sprzedają i na dalsze sprzedawcą będą obligacje Pożyczki według ich wartości nominalnej bez żadnych dodatkowych kosztów.

Odniedzamy LZS — Kuńkowce

Do rozgrywek w klasie I zgłosić się łatwo, ale...

Ogłoszenie nowego systemu tegorocznych pilkarskich rozgrywek mistrzowskich, wywołało ogromne zainteresowanie wśród wszystkich pilkaczy jak i sympatyków naszego województwa. Dość dobitnie dyskutowano nad poszczególnymi zasadami, które zostają w tym sezonie pilkarskim u nas wprowadzone.

Nowy system zmierzający do umasowienia sportu wycyznowego, dodał bodźca zespołom i do nastroju słabszym, które dotychczas grywały wyłącznie i to od szeregu lat w klasie B, C wziętę nie ostatnio w klasie powiatowej.

Zwolenników sportu pilkarskiego mamy wszędzie, czy to w mieście czy to na wsi. Nic więc dziwnego, że do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się aż 341 drużyn, z tego do klasy I aż 35. Wśród drużyn, które grać będą o mistrzostwo klasy I, widzimy prócz znanych już nam zespołów, jednostki nowe, drużyny mniej znane. Mammy nawet w klasie I aż dwa LZS, a to LZS ŻURAWICA i LZS KUNKOWCE (oba z pow. przemyskiego).

Ciekawi byłoby, jak te LZS przygotowały się do tak poważnych występów.

LZS ŻURAWICA znamy już nie tylko z tamtegorocznych rozgrywek powiatowych. Znamy też LZS z poważnych osiągnięć w

innych dyscyplinach, jak np. w lekkoatletyce. Wiemy, że ten LZS jest jednym z wzorowych zespołów, ma w swych szeregach wypróbowanych sportowców, czy też działaczy.

Nie zaliśmy natomiast drugiego LZS z pow. przemyskiego, który grać będzie w klasie I, zespołu z Kuńkowce.

Udaliśmy się tam, by bliżej zapoznać się z tymi chłopcami, porozmawiać z tamtejszymi pilkaczami o przygotowaniach.

Przewodnicząc LZS KUNKOWCE Stanisław Ptakto, pilkacz drużyny juniorów przemyskiego Kolejarza, po dokładnym zaszeregowaniu się z nowymi przeciwnikami, postanowił przedyktować ze swymi kolegami sprawę ewentualnego udziału ich drużyny w mistrzostwach klasy I. Porozumiał się z przewodniczącym pobliskiego LZS z Ostrowa, celem stworzenia jednej silnej drużyny, która mogłaby stanąć na starcie mistrzostwo.

Entuzjazm i zapał panował wśród tamtejszych pilkaczy oburzeni. No bo przecież grać będą w I klasie, z drużynami lepszymi, nauczymy się czegoś, a nasi mieszkańcy zobaczą lepsze mecze — mówiono w Kuńkowcach i Ostrowie.

Po porozumieniu się z Woj. Zarz. ZSCH i WKKF w Rzeszowie,

LZS Kuńkowce zgłosili do rozgrywek 4 drużyny i 70 pilkarzy. Na tej podstawie LZS załączony został do klasy I.

Do tej pory wszystko jest w najlepszym porządku. Ale ze zaliczeniem do klasy I łączą się poważne trudności, które niewątpliwie zechcą chłopcy z tamtejszych LZS pokonać ambitnie. Zechcą wypełnić należycie swe zadanie.

Zabrano się z miejsca do pracy. Drużyny rozpoczęły treningi. Ale te treningi to narazie zwykła kopia na jedną bramkę. Tu należy poważnie zastanowić się nad systemem zapraw. Z pilkaczami należałoby przeprowadzić gimnastykę, szkolenie techniczne itp.

Ale i ta sprawa zostanie rozwiązana. Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego w Przemysku Fr. Saban, postanowił wspólnie z kadrami instruktorów, zająć się tym LZS. Pomagając drużynie częściowo, w sprzeczności, a przede wszystkim przyjąć z fachową i organizacyjną pomocą.

LZS Kuńkowce nie posiada jeszcze pełnego wyposażenia dla wszystkich 4 drużyn.

— Potrzebujemy obecnie około 5 tys. zł, mówią chłopcy z Kuńkowce.
— Przepuszczamy, że Woj. Zarz.

rząd ZSCH pomoże LZS-owi, by ten godnie reprezentował pionierską klasę I. Potrzebna im jest w pierwszym rzędzie pomoc w sprzęcie. A może tak któryś z większych klubów sportowych weźmie wymieniony LZS pod stałą opiekę.

Chłopcy przystąpili już do przygotowania samego boiska. Postawione zostaną nowe bramki, teren zostanie posłojony wyrobny. Boisko położone jest już nad brzegiem Sanu, w bardzo ładnym miejscu. Trochę gorzej jest ze siatkami do bramki. Także w LZS nie posiada, a te potrzebne są koniecznie do meczów mistrzowskich.

Pilkarzy z Ostrowa i Kuńkowce spotkaliśmy właśnie na treningu. Było dużo starszej młodzieży, najwięcej zaś juniorów. Rozmawiamy z jednym ze starszych zawodników Stanisławem Czuytem. Ten poważnie zastanawiał się, wspólnie z nami, nad udziałem w mistrzostwach klasy I. Przedstawiał dokładnie, po kolei, trudności, które muszą one w krótkim czasie pokonać, by...by grać w I klasie. W jego słowach odczułismy pewien pesymizm.

— Czy zdążymy skompletować na czas mundurki dla tych pilkaczy, na 4 drużyny? Najważniejszą sprawą to buty oraz trampki. No ale może jakoś damy radę, zorganizujemy jeszcze jakąś poważniejszą imprezę sportową, dochód chyba będzie...

— Moim zdaniem — mówi dalej Czuyt — to trochę za pochopnie postąpił St. Ptakto, zgłaszając nas do tak poważnych rozgrywek. Należałoby sprawę dokłać nie przeanalizować ze wszystkich stron i członkami. Wszystko byłoby w porządku, tylko te wyjazdy... Skąd weźmiemy fundusze na ten cel, jeżeli z meczu w najlepszym wypadku zbieramy tylko 25—30 zł.

Tak to racja, ale zgłoszenie drużyny do mistrzostw musiałoby być „podbite“ i zatwierdzone przez ZSCH. A ten przecież akceptował zgłoszenie. Czy zastanawiał się nad tą sprawą — wyjazdów, sprawę wyposażenia wszystkich 4 drużyn?

Jeżeli tak. To wszystko będzie w najlepszym porządku. Cieszyć będzie nas wszystkich sympatyków piłki nożnej, fakt, że w klasie I wystąpią aż dwa LZS.

Chłopcy chcą grać i będą grać! Zainteresowanie jest ogromne. Obydwa LZS żyją tym zagadnieniem.

Najwięcej cieszą się chyba ci najmłodsi — tak przynajmniej wywnioskowaliśmy z przeprowadzonej z nim rozmowy. Roman Zagulak, Zdzisław Jedruch i St. Kulczewski, to jedni z najlepszych juniorów.

— A to wstyd podawać — mówi Stanisław Kulczewski. Ta jedna to samobójca.

— A prozę tam napisać — dodaje 15-letni trampkarz STANISŁAW KULCZYCKI, że ostatnio pierwsza nasza drużyna wygrała z drugim kombinowanym zespołem aż 7:0 (2:0). Bramki strzelił Wiśniewski 3, Cichoń 2, Bartnicki 1. No a jeszcze jedną — kto zdobył pytania dla dobitności.

— A to wstyd podawać — mówi Stanisław Kulczewski. Ta jedna to samobójca.

— A to wstyd podawać — mówi Stanisław Kulczewski. Ta jedna to samobójca.

Zdzisław Jedruch, to jedni z najlepszych juniorów.

ZBIGNIEW RYBAK
Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne S-311110